



Wierzę w skuteczność konferencji na najwyższym szczeblu - oświadczył w Moskwie Dag Hammarskjöld

MOSKWA (PAP)

26 bm. w Centralnym Domu Dziennikarza w Moskwie odbyła się konferencja prasowa z udziałem sekretarza generalnego ONZ Daga Hammarskjölda.

Na wstępie Hammarskjöld oświadczył, że jego wizyta w ZSRR nie jest związana z żadną konkretną sprawą, lecz należy do normalnych podróży, które odbywa on w przerwach między kolejnymi sesjami Zgromadzenia Ogólnego NZ. Celem ich jest rozszerzenie kontaktów między ONZ a wszystkimi jej członkami.

Kilku dziennikarzy zadało pytania w sprawie perspektyw zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i ewentualnej możliwości odbycia jej w gmachu Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Jeśli chodzi o możliwości zwołania tego rodzaju konferencji — powiedział Hammarskjöld — macie te same informacje co i ja. Wierzę w skuteczność spotkania na najwyższym szczeblu, podobnie jak i w skuteczność wszelkich innych form bezpośrednich kontaktów między rządami państw. Warunkiem jest jednak staranne przygotowanie tych spotkań.

Jeśli rządy zainteresowanych państw będą uważać za stosowne odbycie konferencji w gmachu ONZ, chętnie będziemy je tam gościć.

Na prośbę jednego z dziennikarzy Hammarskjöld wypowiedział się na temat planu Rapackiego. Obecnie — oświadczył sekretarz generalny ONZ — wiele krajów zgłasza projekty mające na celu osłabienie napięcia międzynarodowego. Do tych projektów należy również plan Rapackiego. Rozwiązanie tego problemu wymaga niewątpliwie wspólnego wysiłku wielu krajów. Moja wypowiedź na temat planu Rapackiego wyrażała przeanalizowanie wszelkich innych wniosków i dlatego uważam ją za przedwczesną.

Eisenhower o konferencji W-Z

WASZYNGTON (PAP)

W środę odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Eisenhower, odpowiadając na pytania dziennikarzy, poruszył trzy zagadnienia: a) sprawę konferencji na najwyższym szczeblu, b) sprawę „recesji gospodarczej” w Stanach Zjednoczonych oraz c) problem doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jeden z dziennikarzy zapytał prezydenta, czy uważa, że widoki konferencji na najwyższym szczeblu są obecnie lepsze czy też gorsze.

Prezydent uchylił się od bezpośredniej odpowiedzi, przypominając jedynie, iż uważa i uważa na dalsze konferencje powinna być dokładna i szczegółowa przygotowania. W tej dziedzinie rząd Stanów Zjednoczonych — powiedział Eisenhower — „kieruje się rozsądkiem, logiką i zasadą poszanowania prawdy”.

Prezydent powtórzył znaną tezę rządu amerykańskiego, że Stany Zjednoczone zaprzestają doświadczeń z bronią atomową i wodorową tylko pod warunkiem, że w sprawie tej zawarte będzie porozumienie międzynarodowe, przewidyujące jednocześnie zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych do celów wojskowych.

25 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął bawiącego do wczoraj w Warszawie generalnego dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy — Davida Morse.

Podczas wizyty obecny był min. pracy i opieki społecznej St. Zawadzki.

CAF — fot. Wdowiński

Przygotowania do obchodów „Dni Leninowskich”

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającą się 88 rocznicą urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina opracowano program obchodów „Dni Leninowskich” w Polsce, które przypadną na dni od 19 do 26 kwietnia br.

W związku z obchodami egzekutywy komitetów wojewódzkich PZPR zamierzają zorganizować odczyty dla aktywu partyjnego poświęcone znaczeniu nauk Lenina dla naszej partii. W wielu zakładach pracy, na wyższych uczelniach, w domach kultury planuje się zorganizowanie odczytów i pogadanek o Leninie.

Również organizacje młodzieżowe: ZMS, ZMW i ZHP zamierzają przeprowadzić gawędy o życiu Lenina. Muzeum Jego Imienia w Warszawie opracowuje ruchomą wystawę na temat „Lenin w Polsce”.

Uroczysta centralna akademia odbędzie się w Hucie im. Lenina w Krakowie.

Równoległe z przygotowaniem do „Dni Leninowskich” planowane są przygotowania do obchodów 13 rocznicy układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a ZSRR.

Od 6 kwietnia br.

Podział kin na kategorie i nowe ceny biletów wstępu

WARSZAWA (PAP)

Ceny biletów wstępu do kin ustalone zostały kilka lat temu na wyjątkowo niskim poziomie. Średnia cena biletu wstępu do kina (biorąc pod uwagę teren całego kraju) wynosi 2,39 zł i nie stoi w żadnym stosunku do kształtujących się na rynku cen towarów i usług.

Należy również wziąć pod uwagę, że na przestrzeni ostatnich lat koszty produkcji filmów oraz ceny filmów sprowadzanych z zagranicy wydatnie wzrosły. Technika wyświetlania filmów wymaga nowoczesnej kosztownej aparatury, zaś sale kina — specjalnego wyposażenia. W tym stanie rzeczy, przy niezmiennych od lat cenach biletów wstępu, państwo dokładało do kinematografii olbrzymie sumy, a konieczne ograniczenia budżetowe powodują zahamowanie rozwoju naszej kinematografii. Jednocześnie deficytowość wszystkich kin w kraju uniemożliwia przekazanie ich pod zarząd władz terenowych, co winno być najszybciej nastąpić, zgodnie z zasadą decentralizacji i co niewątpliwie wpłynie korzystnie na budżety terenowe, jak i na dobór filmów oraz utrzymanie i wyposażenie sal kinowych.

Z drugiej strony wyjątkowo niskie ceny biletów stwarzały możliwości spekulacji, która rozwinęła się na dużą skalę.

Aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy, umożliwić właściwy rozwój kinematografii i zyskać fundusze na rozbudowę sieci i właściwe wyposażenie kin oraz przyspieszyć proces przekazania kin pod zarząd rad narodowych, z dniem 6 kwietnia br. wprowadzona zostaje na terenie całego kraju klasyfikacja kin i zróżnicowanie cen biletów wstępu.

Jednocześnie znosi się dopłaty do biletów wstępu do kin

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

0 problemach
ludzi jezior
na str. — 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 28 III 1958

Nr 74 144031

Plan gospodarczy i budżet w ocenie posłów

Wczoraj zakończyła się dyskusja sejmowa

WARSZAWA (PAP)

Dwudzieste z kolei w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu, które odbyło się 26 bm., poświęcone było tak jak i trzy poprzednie dyskusji nad projektami planu gospodarczego i budżetu na br. W czasie śródowej debaty której rano przewodniczył wice-marszałek Sejmu Z. Kłiszko, zaś po południu marszałek Cz. Wycech, zabrano głos 28 mówców. Tak więc od początku dyskusji nad planem i budżetem uczestniczyło w niej już 70 posłów.

Dyskusja przedpołudniowa dotyczyła pracy kilku różnych gałęzi naszej gospodarki. Natomiast w czasie obrad popołudniowych tematem wszystkich wystąpień było rolnictwo.

Pierwsi dwaj mówcy, którzy w dniu 26 bm. zabierali głos, pos. pos. CZ. WOJCIWÓWICZ oraz D. SANKO-SAWCZENKO (oba z PZPR) przedstawili Izbie szereg uwag na temat pracy kolejnictwa, które obecnie przewozi 4-krotnie więcej niż przed wojną pasażerów i towarów. Obydwaj posłowie wskazywali na potrzebę wykorzystania wszystkich możliwych środków w celu zwiększenia taboru kolejowego — zbyt szeregu i przestarzałego. Podkreślili oni także, że obecna taryfa kolejowa jest jedną z przyczyn nierentowności transportu kolejowego oraz apelowali do kierownictwa resortu m. in. o wzmocnienie szkolenia zawodowego kolejarzy.

Posłowie K. Morawski (bezp.) i J. Wanat (PZPR) poruszyli podstawowe problemy planowania gospodarczego i kosztów produkcji. Pierwszy z nich wskazał na niewłaściwą loka-

lizację niektórych fabryk przy myślu spożywczego, wybudowanych w ostatnich latach, drugi — podkreślił rolę kalkulacji ekonomicznej w przemyśle, postulując m. in., by do programu wyższych uczelni technicznych wprowadzono obowiązkowo nauczanie ekonomii w szerszym niż dotychczas zakresie.

W czasie śródowej debaty dokonano także oceny działalności i potrzeb energetyki. Jak wynika z wypowiedzi pos. Prusinowskiego (PZPR) oraz W. Gawlasa (SD), rok bieżący będzie w dziedzinie energetyki przełomowy. Deficyt energii elektrycznej występujący od lat zostanie nareszcie zlikwidowany, a nawet uzyskamy w II półroczu pewną nadwyżkę energii.

Posłowie J. Macichowski i J. Wąrzcha (oba z PZPR) dokonali gruntownej oceny gospodarki leśnej. Wskazali oni, że przeprowadzona w ub. roku podwyżka cen drewna zmniejszyła w pewnym stopniu marnotrawstwo tego cennego artykułu. Mimo to wielkie bogactwo Polski, jakim są lasy, wciąż jeszcze nie jest należycie wykorzystane. Oba mówcy wysunęli szereg postulatów, zmierzających do usprawnienia gospodarki leśnej.

Popołudniowa dyskusja toczyła się wokół zagadnień rolnych. Ciekawe, problemowe przemówienie poświęcone głównie ekonomicznym zagadnieniom rolnictwa, wynikającym z realizacji nowej polityki rolnej wygłosił pos. E. Pszczółkowski (PZPR). Omawiał on szczegółowo konieczność jak najszybszego uregulowania spraw własnościowych na wsi oraz problem decentralizacji zarządzania rolnictwem drogą przekazania radom narodowym w tej dziedzinie znacznie większych niż dotychczas uprawnień. Pos. Pszczółkowski wskazywał na szczególnie radykalne zmiany jakie zaszły i nadal zachodzą w zarządzaniu PGR-ami. Celem tych zmian jest doprowadzenie do tego, aby PGR-y stały się rentowne.

Przytaczając konkretne liczby mówca wykazał poważny wzrost dochodowości wsi szczególnie w ostatnich latach oraz znaczne obciążenie rolników w obowiązkowych świadczeniach na rzecz państwa. Pos. Pszczółkowski zwrócił również uwagę na poważne zaległości części

Trzeci amerykański sztuczny księżyc

NOWY JORK (PAP)

— W środę w południe z poligonu na Przylądku Canaveral wystrzelony został trzeci amerykański sztuczny satelita ziemii.

Ten nowy sztuczny księżyc nosi nazwę „Explorer 3” i został wprowadzony na orbitę tak samo, jak wystrzelony 31 stycznia br. „Explorer 1”, przy pomocy pocisku rakietowego armii amerykańskiej typu „Jupiter C”.

Explorer III wszedł na orbitę i okrąży Ziemię w czasie 121 minut.

chłopów w obowiązkowych dostawach i spłacie podatku gruntowego, które w większości wypadków powstały na skutek złośliwej niechęci ich realizowania. Podkreśla on, iż ściąganie tych należności domaga się większość uczciwych chłopów, którzy sumiennie wypełniają obowiązki wobec państwa.

Przemawiał także m. in. poseł Ziemi Wielkopolskiej W. MIKA (PZPR). Wykazał on na przykładach spółdzielni produkcyjnych woj. poznańskiego szerokie możliwości rozwoju rolnictwa i polepszenia warunków ludności wiejskiej w gospodarce zespolowej.

Wczoraj Sejm zakończył debatę nad budżetem i planem.

Postulaty „Głosu” — na forum sejmowym

[Od naszego warszawskiego przedstawiciela]

Środa w Sejmie tematycznie upłynęła pod znakiem transportu, energetyki, chemii, górnictwa węglowego, gospodarki morskiej, leśnej, rolnej i lotnictwa. Zwraca uwagę spora ilość debatanów na trybunie sejmowej — posłów, którzy w obecnej kadencji nie mieli dotychczas okazji zabrać głosu w dyskusji.

Z ciekawszych momentów wczorajszego dnia obrad chciałbym podkreślić zwłaszcza wystąpienie posła, Konstantego Morawskiego, który, jako jeden z nielicznych, nie apelował o dodatkowe kredyty, ale przeciwnie — wskazywał na dodatkowe źródła pokrycia tych wydatków, jakich domaga się posłowie w odniesieniu do poszczególnych dziedzin gospodarczych. Według

Wolne miejsca pracy Potrzebni specjaliści i robotnicy niewykwalifikowani

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z ostatniego komunikatu informacyjnego Min. Pracy i Opieki Społecznej — w różnych gałęziach gospodarki na terenie całego kraju są wolne miejsca pracy. Poszukiwani są zarówno specjaliści, jak i robotnicy niewykwalifikowani.

Np. przedsiębiorstwo budownictwa terenowego w Pruszcze Gdańskim może zatrudnić zaraz 40 robotników wykwalifikowanych: murarzy, dekarzy, cieśli itp. oraz 40 robotników niewykwalifikowanych.

Duże zapotrzebowanie na robotników niewykwalifikowanych istnieje w PGR-ach, leśnictwie, gośpodarce komunalnej itp. PGR Kętrzyń w woj. olsztyńskim poszukuje na stałe 128 robotników, wysooko wynagrodzenia 1000—1200 zł oraz mieszkanię i 1.240 robotników do prac sezonowych. Koszalińskie PGR-y mogą zatrudnić zaraz ok. 1.000 robotników. Duże zapotrzebowanie na robotników rolnych i leśnych jest również w woj. szczecińskim. Wszystkim zapewniona jest mieszkanie w kwartalach lub hotelach robotniczych.

Ponadto liczne instytucje poszukują specjalistów — pracowników umysłowych. M. in. Woj. Komisja Planowania Gospodarczego w Zielonej Górze pilnie poszukuje 33 pracowników na stanowiska ekonomistów. Wysokość wynagrodzenia waha się od 1000 do 1600 zł. Chętni na wyjazd mają za gwarantowane mieszkanie.

Nikita Chruszczow premierem rządu ZSRR

MOSKWA (RADIO)

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu nowo wybranych izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związków i Rady Narodowości wybrano nowe Prezydium Rady Najwyższej, którego przewodniczącym został ponownie Kliment WOROZYLOW. Na premiera nowego rządu wybrano jednomyślnie Nikitę CHRUSZCZOWA.

16-22 lipca Światowy Kongres Narodów na rzecz rozbrojenia

DELHI (PAP)

We wtorek wieczorem zakończyła się w Delhi sesja Biura Światowej Rady Pokoju. W obradach brali udział przedstawiciele 29 krajów, którzy uchwaliли następujące dokumenty: oświadczenie w sprawie Światowego Kongresu Narodów na rzecz rozbrojenia i pokojowego współistnienia; rezolucję w sprawie Algierii i Indonezji.

W oświadczeniu Biuro Światowej Rady Pokoju proponuje wszystkim, którzy dążą do ustanowienia pokoju na całym świecie, by wysłali swych przedstawicieli na Światowy Kongres Narodów na rzecz rozbrojenia i pokojowego współistnienia, który obradować będzie w Sztokholmie od 16 do 22 lipca 1958 r.

pos. Morawskiego, należy radykalnie skończyć z nieuzasadnionymi przewozami towarów — np. zwierząt rzeźnych z Lubelskiego do Bytomia, do rzeźni i stąd z powrotem do Lubelskiego. Do zakładów chłodniczych. Zaoszczędzi się wiele tysięcy złotych. Nie wykorzystane źródła finansowe tkwią także w gospodarce państwowej. Podczas, gdy wydajemy dewizy na import pasz — w kraju marnuje się wiele surowca paszowego, zwłaszcza wszelkiego rodzaju odpadków.

Chyba po raz pierwszy w bieżącej kadencji Sejmu poruszono na posiedzeniu plenarnym zagadnienie produkcji lotniczej. Zabierający głos w tej sprawie pos. Witold Prusinowski, stwierdził, że Polska ma dobre tradycje lotnicze, znakomitych konstruktorów, doskonałych lotników, ma kadrę fachowców produkcji lotniczej, ale i sporo... zaniedbań. W lotnictwie, jak dotąd, bazujemy na obcych licencjach, zamiast ruszyć wreszcie w szerokim zakresie z produkcją opartą na własnych opracowaniach konstrukcyjnych.

Bardzo liczne są jednak w przemówieniach posłów nuty optymizmu, oparte na obser-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Krakowskie „siostry syjamskie” miały jedno serce

KRAKÓW (PAP)

„Siostry syjamskie”, które urodziły się w Krakowie, nie udało się utrzymać przy życiu.

Dzieci urodziły się zrośnięte z sobą mostkami i brzuszkami. Początkowo przypuszczano, że posiadają one jedynie wspólną wątrobę i ewentualnie wspólny worek osłodziowy. Przygotowywano więc niemowlęta do operacji, która miałyby na celu ich rozdzielenie. „Siostry syjamskie” otoczone w III Klinice Ginekologiczno-Położniczej w Krakowie bardzo troskliwą opieką.

Przeprowadzone jednak bardzo dokładne badania wykazały, ku zdumieniu lekarzy, że „siostry syjamskie” mają tylko jedno serce. W tym wypadku nie mogło być mowy o przeprowadzeniu jakiegokolwiek operacji. Niemowlęta nie udało się, mimo wielkich wysiłków utrzymać przy życiu.

Ostatnia debata w Bundestagu oraz podjęte decyzje zmierzające do wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną napełniły głębokim niepokojem narody Europy. W opinii niemieckiej przyjmuje się pogląd, iż rozpoczyna się nowy okres historii Niemiec powojennych, a samej debacie przypisuje się niemal takie samo znaczenie, jakie miało posiedzenie Reichstagu w dniu 23 marca 1933 roku, kiedy to uchwalono specjalne pełnomocnictwa dla Hitlera.

„Hannoversche Presse“

w komentarzu zatytułowanym „Koniec” pisze o debacie:

„Kości zostały rzucone. Republika Federalna będzie wciągnięta w wyniszczający krąg atomowych zbrojeń wielkich mocarstw. Już wkrótce w centrum Niemiec stać będą naprzeciw siebie państwa Wschodu i Zachodu, uzbrojone w broń, która zniszczyć może nie tylko Niemcy, ale całą ludzkość. Przebieg debaty wykazał, że rząd federalny chce iść dalej drogą zbrojeń i kontynuować swoją politykę siły; ślepo kontynuować ją nawet obecnie, kiedy Niemcy stoją na rozstajnych drogach, przed decyzją o rozstrzygającym znaczeniu. Z jakąż trudną do pojęcia dwulicowością rząd i koalicja mówią w Bundestagu o rozbrojeniu, pokoju, wolności i odprężeniu, aby jednocześnie wyrazić następną wolę prowadzenia bezkompromisowej, militarnej polityki bloku wojskowego, owej polityki bloków, która wtórną podzieliła Niemcy przy pomocy bagietek, a jutro podzieli je przy pomocy bomb atomowych.”

„Frankfurter Allg. Zeitung“

w korespondencji z Warszawy pisze:

„Strauss, którego ton przemówień podczas debaty, obudził w Polakach najstraszniejsze wspomnienia, opowiedział się przeciwko geograficznemu rozdzieleniu częściowym sprawy rozbrojenia (chodzi o plan Rapackiego — F. B.). Zdaniem polskim — decyzja o uzbrojeniu Bundeswehry w broń atomową i rozluźnienie w zakresie produkcji tej broni, to sprawy, które obciążają każdą przyszłą rozmowę (chodzi o rozmowę Polska — NRF — F. B.) faktami dokonany. To, że rząd federalny uzależnia uzbrojenie od nadchodzącej konferencji na najwyższym szczeblu, nie jest w Polsce przyjmowane jako promyk nadziei.”

„Neues Deutschland“

zapowiada, że z chwilą, gdy w Bonn zapadną decyzje o zbrojeniach atomowych, NRF podejmie odpowiednie kontrposunięcia.

Dziennik wzywa jednocześnie społeczeństwo NRF do potężnego ruchu ludowego przeciwko rządowi bońskiemu. Pismo ubolewa, że w szeregach SPD spotyka się elementy wahające, które sądzą, że na drodze prawnej uda się odwrócić fatalny bieg powojennej historii Niemiec.

Poważne zaniepokojenie w związku z nową sytuacją, jaka wytworzyła się w NRF, odczuwa się również we Francji. Da je temu wyraz dziennik

„Libération“

zapytując:

„Adenauer definitywnie zrzuci maskę. Czy wielu ludzi u nas dawało się jeszcze wprowadzić w błąd? Jest to ostatni najniebezpieczniejszy dla nas etap cierpliwie realizowanego planu, zmierzającego do wbiicia klina między zwycięzcami nad Hitlerem. Po uzyskaniu najstraszliwszych broni, nim zdolny będzie już sam je produkować, nowy Wehrmacht będzie mógł w Europie prowadzić grę na własną rękę. Może to nas drogo kosztować, może to nas daleko zaprowadzić.”

Podobne głosy odzywiają się w Wielkiej Brytanii. Londyński

„Observer“

slusnie zauważa, iż „kanclerz” ujawnił swój rzeczywisty cel, gdy dał do zrozumienia, że posiadanie takiej broni jest konieczne, aby Niemcy mogli uzyskać właściwy ciężar gatunkowy i wpływy w NATO. Jasne jest, że zaraził się tu właściwa Brytyjsko-kom tendencja, do traktowania użyteczności wojskowej, jako synonimu broni atomowej.”

Opr.: F. B.



HAMMARSKJOELD W MOSKWIE

Przebywający w Moskwie sekretarz generalny ONZ D. Hammarskjöld u pierwszego sekretarza KC KPZR N. Chruszczowa. W rozmowie wziął udział minister spraw zagranicznych A. Gromyko (z lewej).

Ostra krytyka koalicji rządowej

Niemiecka Republika Federalna na drodze zbrojeń atomowych

Uchwała Bundestagu

BONN (PAP)

„Grabarze demokracji”, „brunatni truciiele” — oto okrzyki, które przerywały mówcom koalicji rządowej przemówienia, w których domagali się uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i odrzucali wszelkie plany odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Na zakończenie — 4-dniowej debaty, która obfitowała w szereg dramatycznych momentów i spór, Bundestag zachodniemiecki wyraził we wtorek zgodę na uzbrojenie Bundeswehry w broń atomową.

Podczas głosowania nad poszczególnymi wnioskami odrzucone zostały prawie wszystkie wnioski zgłoszone przez partie opozycyjne — Socjaldemokratyczną Partię Niemiec i Wolną Partię Demokratyczną. Np. wniosek SPD przewidujący, że rząd federalny nie podejmie żadnych zobowiązań i kroków, które zmierzają do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, zaopatrzoną w głowice atomowe, do budowy wyrzutni rakietowych w NRF i magazynowaniu rakiet o głowicach atomowych na terytorium Niemiec Zachodnich odrzucony został 269 głosami przeciwko 194.

Wniosek SPD wzywający rząd federalny do rokowań z Polską i innymi zainteresowanymi państwami w sprawie realizacji planu Rapackiego został przesłany do komisji spraw zagranicznych Bundestagu. Odrzucony został także głosami deputowanych koalicji rządowej wniosek FDP przewidujący m. in. rezygnację NRF z uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową i zmagazynowanie tej broni na terytorium NRF oraz wzywający do przystąpienia — Niemiec Zachodnich do strefy bezaatomowej. Bundestag odrzucił wniosek SPD w sprawie publikowania „białej księgi” na temat konieczności uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Głosami 265 deputowanych koalicji rządowej przeciwko 194 odrzucony został także wniosek, aby wstrzymano kroki w sprawie uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową, aż

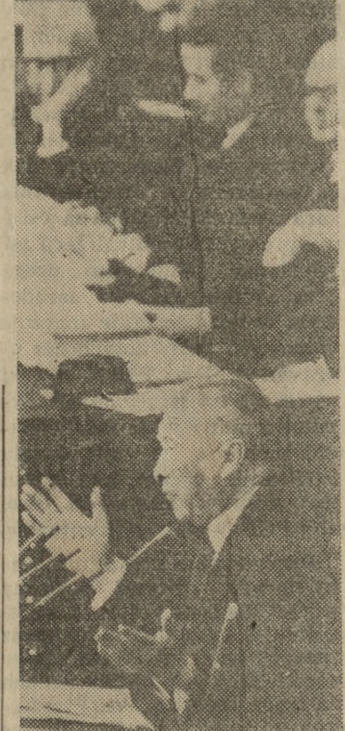
do czasu odbycia konferencji na najwyższym szczeblu.

W podjętej uchwale Bundestag stwierdza, że stosownie do wymogów systemu obronnego NATO i w obliczu potencjału zbrojnego ewentualnego przeciwnika siły zbrojne Republiki Federalnej muszą być wyposażone w najnowocześniejsze rodzaje broni, by móc wykonać zobowiązania, jakie Republika Federalna przyjęła na siebie w ramach NATO, jak również wnieść skuteczny, niezbędny wkład do sprawy zapewnienia pokoju.

Bundestag wyraża ponownie przekonanie — stwierdza uchwała — że wolne wybory muszą stanowić podstawę zjednoczenia Niemiec. Bundestag zdecydowanie odrzuca:

- zawarcie traktatu pokojowego dla dwóch oddzielnych państw niemieckich;
- rokowania z przedstawicielami Niemiec Wschodnich;
- zawarcie porozumienia w sprawie federacji z Niemcami Wschodnimi.

Uchwała zawiera równocześnie postulat „kontrolowanego zbrojenia” zarówno w dziedzinie broni atomowej, jak i konwencjonalnej oraz zapewnia, że zbrojenia atomowe Bundeswehry „służą jedynie sprawie zachowania pokoju”.



W czasie burzliwej debaty nad polityką zagraniczną NRF w Bundestagu kanclerz Adenauer usiłuje bronić polityki zbrojeń atomowych...

Fot. — CAF

Zapowiedź narad partii opozycyjnych

Jak donosi agencja DPA, w najbliższym czasie ma się odbyć specjalne posiedzenie frakcji parlamentarnej SPD, która omówić ma przede wszystkim konsekwencje debaty nad polityką zagraniczną rządu Adenauera w Bundestagu. Przedmiotem narad socjaldemokra-

tów będzie również dalsza polityka SPD w obecnej sytuacji, kiedy Bundestag oficjalnie wyraził zgodę na wyposażenie Bundeswehry w broń atomową.

Przypuszcza się, że przedmiotem obrad frakcji SPD będzie także sprawa projektu ustawy w kwestii referendum ludowego na temat zbrojeń atomowych NRF. Jak wiadomo przewodniczący SPD — Ollenhauer zapowiedział we wtorek, iż SPD zgłosi projekt takiej ustawy.

Max Reimann apeluje o jedność działania

BERLIN (PAP)

Pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Niemiec Max Reimann wezwał ludność Niemieckiej Republiki Federalnej do masowych wystąpień przeciwko polityce zbrojeń atomowych. Pierwszy sekretarz KC KPD wygłosił w poniedziałek przemówienie przed mikrofonem rozgłośni „Deutscher Freiheitssender 904”.

Reimann podkreślił, że cały naród niemiecki z oburzeniem przyjmuje porozumienie, jakie wygłaszają w Bundestagu zwolennicy Adenauera.

Zwracając się do robotników i członków związków zawodowych Reimann wezwał ich, aby zamianowali wolę walki o pokój przez przeprowadzanie strajków protestacyjnych. Reimann podkreślił również konieczność jednolitej akcji komunistów i socjaldemokratów, którzy powinni stanąć na czele walki klasy robotniczej przeciwko groźbie wojny atomowej.

Wiece protestacyjne w NRF

BERLIN (PAP)

Przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, prof. E. Corres, przesłał na ręce przewodniczącego Bundestagu, dr. E. Gerstenmaiera, depeszę, w której informuje go o odbywających się w NRF wiecach i manifestacjach protestujących przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Głos socjologa amerykańskiego

W czasach militarne absurdu potrzeba polityków-realistów

WASZYNGTON (PAP)

Znany socjolog Wright Mills ostro skrytykował politykę zagraniczną USA. Mills wygłosił przemówienie z okazji rozpoczęcia serii wykładów na Harvard University w Waszyngtonie.

Zyjemy w czasach wielkich decyzji — powiedział Mills — jednakże ich nie podejmujemy. Zamiast tego dokonujemy kłopotliwych posunięć, które marnują wielkie szanse.

Zarówno demokraci jak republikanie — kontynuował Mills są odpowiedzialni za tę politykę. Zdaniem Millsa, kierownikiem polityki zagranicznej USA powinien być realista, który umiałby podjąć decyzje w czasach „militarnego absurdu”, gdy Stany Zjednoczone doszły „do końca militarnej drogi” prowadzonej tylko do masowej śmierci, mówię

Pineau opracował plan demilitaryzacji Europy Centralnej?

PARYŻ (PAP)

Dziennik francuski „Paris-Presse” zamieścił na swych łamach artykuł pisma publicy-



65 ROCZNICA URODZIN TOGLIATTIEGO

W środę 26 marca minęła 65 rocznica urodzin sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliattiego.

KRWAWA STARCIA W ALGERII

Dowództwo wojsk francuskich w Algierii podało do wiadomości, że w czasie bitwy, która rozpoczęła się w poniedziałek w okolicach Fiemcen (zachodnia Algieria) żołnierze francuscy zabili 66 powstańców algijskich. Strat własnych nie podano.

ROZMOWA MACMILLAN — GAITSKELL

Premier Macmillan i przywódca laburzystów Gaitskell przeprowadzili rozmowę w cztery oczy. W londyńskich kołach politycznych przypuszcza się, że wkrótce obaj politycy przeprowadzą dalsze rozmowy.

URAN NA ANTARKTYDZIE

W Tokio ogłoszony został komunikat japońskiej ekspedycji na Antarktydę. Komunikat stwierdza, że ekspedycja znalazła złoża uranu na wyspie Ongul i przywieźła do analizy 3 kg tego mineralu.

DEKRET PREZIDENTA NASSERA

Według doniesień dziennika „Al-Ahram” prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Nasser, podpisał dekret określający obowiązki czterech wiceprezydentów Republiki.

LONDYNOWI GROZI SPARALIZOWANIE KOMUNIKACJI

Stolicy W. Brytanii grozi sparalizowanie całej komunikacji. Kojarze wjecha londyńskiego, pracownicy metra oraz kolei podnieśli skłótny protest przeciw strajk konduktorów autobusów w Londynie w wypadku nie uwzględnienia ich żądań.

„OTELLO” BALETEM

Teatr Opery i Baletu w Tbilisi wystawił balet „Otello” opracowany na tle słynnej tragedii Szekspira. Inscenizatorem baletu jest znany radziecki choreograf Wachtan Czabukiani.

Projekt utworzenia Federacji Francuskiej

PARYŻ (PAP)

Jak informuje agencja France Presse, deputowany lewicy republikańskiej — Mitterrand, ma wnieść na forum Zgromadzenia Narodowego projekt stworzenia francuskiej unii federalnej. W skład tej federacji weszłyby metropolia i terytoria zamorskie; projekt ten wyraża rewizję konstytucji francuskiej.

Projekt Mitterranda uzyskał poparcie Edgara Faure, b. premiera. Dyskusja nad nim odbyć się ma w czwartek przed rozpoczęciem debaty nad projektem rządowym dotyczącym politycznego statutu Algierii.

Zwyżka kosztów utrzymania w NRF

(ZAP) Zachodniemieckie związki zawodowe pracowników budowlanych wypowiedziały ostatnio umowę zbiorową, żądając podwyżki płac. Zawarta przed rokiem umowa miała obowiązywać do końca roku 1958, jednakże robotnicy budowlani wskazują na znaczące pogorszenie swej sytuacji ekonomicznej.

Urzędowy indeks kosztów utrzymania wynosił w lutym 1957 roku 114 (1950 = 100), a w styczniu 1958 r. już 119 punktów.

Ta znaczna zwyżka kosztów utrzymania powoduje, iż podwyżki płac domagają się również pracownicy innych branż.

sty René Dabernata pod tytułem „Czy minister spraw zagranicznych, Christian Pineau wywoła skandal w organizacji atlantyckiej?”. Dabernat pisze w tym artykule, że Pineau opracował plan częściowej demilitaryzacji Europy Centralnej. Plan ten pociągnąłby za sobą pewnego rodzaju neutralizację tej strefy. Propozycje ministra francuskiego obejmowałyby część terytorium Republiki Federalnej, NRF i część Polski.

Pineau — jak informuje artykuł — miał przedstawić swój plan Selwyn Lloydowi i Dullesowi podczas konferencji SEATO w Manili. Plan ten przyjęty został bardzo chłodno przez Dullesa, natomiast S. Lloyd wyraził miał gotowość bliźszego jego zbadania.

Zdaniem „Paris-Presse”, celem podróży Pineau do Bonn ma być przedstawienie tego planu Adenauerowi i von Brenntano.

Projekt francuskiego ministra — podkreśla „Paris-Presse” — zbliża się do planu Rapackiego, do tego Kennana, projektów laburzystów angielskich, socjalistów niemieckich, pewnych socjalistów francuskich, jak Jules Moch, i takich osobistości, jak van Zeeland.

Protest francuski przeciwko wyrokowi sądu marokańskiego

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy sąd marokański skazał zaocznie na śmierć dwóch oficerów armii francuskiej, którzy jeszcze w okresie walk Maroka o niezależnienie się od Francji dopuścili się przestępstw wobec ludności.

Sprawa ta była w środę przedmiotem obrad gabinetu francuskiego. Rząd Gaillarda nie przyjął do wiadomości wyroku wydanego przez sąd marokański (agencja France Presse stwierdza, że tego rodzaju wyrok sądu marokańskiego na oficerów francuskich „zdarza się po raz pierwszy w historii”) i wystąpił z ostrym protestem przeciw decyzji władz Maroka. „France” — pisze AFP — kwestionuje legalność tego wyroku.

Na propozycję ministra obrony Chaban — Delmasa jeden ze skazanych oficerów — pułkownik Hubert — mianowany został w środę generałem brygady.

Postulaty „Głosu” na forum sejmowym

(Dokończenie ze str. 1)

wacji i analizie realnych faktów i zjawisk z życia gospodarczego naszego kraju. I jeśli np. poseł Ludwik Karolczak podkreślił, że tak ważną gałąź produkcji, jaką jest górnictwo węglowe — dobrze wystartowała u progu 1958 r., że z dnia na dzień rosną tutaj nadwyżki produkcyjne, że zapewni to nam pod dostatkiem węgla na zaopatrzenie kraju i na eksport — to w ocenie tej zawiera się już pewna suma efektów nowej polityki gospodarczej, podjętej po Październiku i pewna suma nadziei na przyszłość.

Pragnę wreszcie odnotować fakt wystąpienia posła Dymitra SAWCZENKO, który zajął się sprawą, o której swego czasu pisałyśmy na łamach „Głosu”. Chodzi tu o zaprzestanie produkcji parowozów dla potrzeb krajowych. Poseł Sawcenko uważa, że istniejąca u nas sytuacja w stanie parowozów (z których 25 proc. liczy ponad 40 lat!) oraz elektrowozów, całkowicie uzasadnia obawę, czy decyzja wstrzymania produkcji parowozów dla kraju nie była przedwczesna i czy nie doprowadzi ona do powikłań i komplikacji.

Postulaty „Głosu” w tej sprawie były bodaj pierwszą próbą ukazania problemu, mającego tak istotne znaczenie gospodarcze. Dlatego pomoc w formie wystąpienia z trybuny sejmowej kwitujemy z prawdziwym zadowoleniem i nadzieją na zainteresowanie właściwych czynników.

Karol RZEMIENIECKI

Spotkanie z dyrektorem Morse

25 marca w godzinach popołudniowych w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie odbyła się konferencja prasowa z udziałem pana Davida Morse'a, generalnego dyrektora Międzynarodowej Organizacji Pracy, który przebywał w tych dniach w Polsce z oficjalną wizytą jako gość rządu polskiego. (Jest to już druga jego wizyta w naszym kraju — pierwszy raz gościliśmy go w 1949 roku). Konferencję przewodniczył w zastępstwie chorego ministra Zawadzkiego, wiceminister pracy i opieki społecznej, Tadeusz Kochanowicz.

Pan David Morse zagaił konferencję, przypominając, że głównym celem jego podróży do Polski było zapoznanie się z problematyką socjalną naszego kraju i umocnienie więzów łączących Polskę z Międzynarodową Organizacją Pracy. Pan Morse odbył z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej szereg rozmów, których głównym tematem było zagadnienie ratyfikowania przez Polskę międzynarodowych konwencji pracy. Na 107 konwencji Polska ratyfikowała 48 — wkrótce zaś rząd polski zamierza ratyfikować dwie dalsze konwencje, dotyczące zniesienia pracy przymusowej. Jedną z nich została opracowana w 1930 roku, druga — w czerwcu ubiegłego roku. Pan Morse podkreślił, że Polska jest jednym z najstarszych członków Międzynarodowej Organizacji Pracy, przystąpiła do niej bowiem już w 1919 roku. Należy do jej założeń.

Pan Morse omawiał z rządem polskim również zagadnienie pomocy ze strony Międzynarodowej Organizacji Pracy w podniesieniu wydajności produkcji naszego przemysłu, w szkoleniu naszych kadr zawodowych, w specjalizacji fachowców itp. Pomoc ta polegała by m. in. na przysyłaniu do Polski specjalnych misji ekspertów, które współpracowałyby z polskimi przedsiębiorstwami. W ten sposób umocniliaby się znacznie łączność i współpraca między Polską a Międzynarodową Organizacją Pracy.

Po zagajeniu przez pana Morse wywiązała się ożywiona dyskusja. Odpowiadając na pytanie dotyczące osiągnięć Międzynarodowej

Organizacji Pracy, dyrektor Morse przytoczył ciekawy przykład Burmy. W roku 1946 Międzynarodowa Organizacja Pracy wysłała do Burmy eksperta, który miał dokonać badań nad zagadnieniem ubezpieczeń w tym kraju. Wnioseków zawartych w jego sprawozdaniu nie można było jednak zrealizować — w owym czasie bowiem nie istniały w Burmie żadne instytucje socjalno-ubezpieczeniowe, nie było kadr specjalistów, a co najważniejsze, brakło funduszu na stworzenie skutecznego systemu ubezpieczeniowego. Rząd Burmy zwrócił się wówczas do Międzynarodowej Organizacji Pracy z prośbą o delegowanie misji, która mogłaby służyć konkretną pomocą i radą w tej dziedzinie. Prośbie Burmy stało się zadość. Kolejne misje Międzynarodowej Organizacji Pracy pomogły jej w szkoleniu specjalistów i w opracowaniu dyktów dla dalszej działalności w dziedzinie socjalno-ubezpieczeniowej. Gdy pan Morse ostatnio odwiedził Burmę, zastał tam ogromną zmianę. Założono już przytułki dla starców, ambulatoria i przychodnie lekarskie dla dzieci, rozbudowano szpitale i wyszkolono lekarzy. Warto było poświęcić 12 lat pracy, aby doczekać się tak wielkiego sukcesu.

Dużym osiągnięciem Międzynarodowej Organizacji Pracy jest także wzrost jej członków. Obecnie 80 państw należy do MOP. Również coraz więcej państw — zwłaszcza w ostatnich czasach — ratyfikuje konwencje, opracowywane przez Międzynarodową Organizację Pracy.

Na zakończenie konferencji pan David Morse jeszcze raz wyraził wdzięczność i uznanie rządowi polskiemu, za zgotowanie mu w naszym kraju gościnne i serdeczne przyjęcie oraz zwrócił uwagę na ogromny postęp w odbudowie naszego kraju od czasu swej pierwszej wizyty w 1949 roku. „Polacy — powiedział dyrektor Międzynarodowej Organizacji Pracy — przystępowali wówczas do pracy nad odbudową niemal z gołymi rękami. Dziś ta ogromna i bardzo kosztowna praca została już w bardzo znacznym stopniu zrealizowana”.

Problemy ludzi jezior [1]

KADRY

Przeciętny śmiertelnik, który od czasu do czasu chce zamiast „narodowego dorsza” — widzieć na swoim stole karpia, czy chociażby szczerza, klnąc odchodzi z kwitkiem ze sklepu rybnego, będzie tym, co powiem na wstępie zaskoczony.

Wielkopolska ma największe w skali całego kraju odłowy ryb z ha powierzchni jezior. Ba, w pobitym polu zostały inne kraje środkowej Europy. Wystarczy przytoczyć jedną cyfrę. Rocznie odławiamy w naszym województwie z jezior, stawów należących do PGR i gospodarstw chłopskich 1500 ton „białego mięsa”.

Warto przyjrzeć się bliżej pracy ludzi wielkopolskich jezior. Tak, jak na każdym odcinku naszego życia, i tu napotykamy bowiem na szereg „spraw do załatwienia”. Dodajmy zresztą od razu: problemów do rozstrzygnięcia na zbierało się w tej dziedzinie więcej niż gdziekolwiek.

Kierownictwo wielkopolskiej gospodarki rybnej mieści się w Winiarach pod Gnieznem. Po kolejnej reorganizacji, po październiku 1956 r., zmniejszono w rybactwie w Poznańskim ilość ze spółów i gospodarstw. W tej chwili mamy 1 zespół obejmujący zasięgiem działania całe województwo i 7 gospodarstw na własnym rozrachunku. Tego rodzaju zmiany połączone z redukcją personelu wybitnie zmniejszyły koszty administracyjne. Z drugiej strony ci, którzy pozostali dziś w kierownictwie — to fachowcy z prawdziwego zdarzenia. Tak np. dyrektor Rejonowego Zespołu Rybackiego Poznań z siedzibą w Winiarach — inż. Jan Pufal jest autorem szeregu artykułów w prasie fachowej. „Podstawą naszych sukcesów — a więc

wysokich odłowów ryb jezirowej — wyjaśnia inż. Pufal — są kadry. Wielkopolska jest w tym szczególnej pozycji — posiada w zasadzie rybaków doświadczonych, ludzi o długoletniej praktyce. W wielu przypadkach zawód rybaka przechodzi z ojca na syna”.

Można by tu, dla zilustrowania słów inżyniera, wymienić długą listę nazwisk. Ograniczę się do kilku przykładów. Np. Leonard Dreczkowski z Kórnik — mentor poznańskich rybaków, Wilhelm Kuźmiński z Poznania, rodzina Agacińskich, której młodszy reprezentant — Edmund Agaciński jest kierownikiem gospodarstwa rybnego w Miostawiu i inni. Dlaczego tak ważną jest sprawą kwalifikacji kadr? Cóż to za sztuka być rybakiem — pyta ktoś. — Wystarczy trochę zdrowia i to wszystko.

Jednak miał chyba rację inż. Pufal, gdy zaczął ocenę stanu gospodarki rybnej w Wielkopolsce od omówienia problemu kadr. Bogactwo naszych jezior zależy bowiem od tego — kiedy i jak się łowi. Od tego, czy rybak traktuje swój zawód jako stricte zajęcie i w związku z tym patrzy na kilka lat naprzód na stan zwierzonych jego opiece wód, czy po prostu wie, że zaczepił się przy pracy na krótki okres. — I wtedy, poza zarobkami — nic go więcej nie obchodzi.

A o tym, jakich umiejętności wymaga omawiany zawód, niech was przekona kilka przykładów.

Ręczę, że niewielu, nawet najbardziej zapalonych wędkarzy — umiałoby opisać wygląd siei. A ryba ta ma całkiem ciekawą historię. Do niedawna sprowadzaliśmy się na zarybienie ze Związku Radzieckiego. Była to impreza połączona z dużymi stosunkowo nakładami. Nie zawsze udawała się aklimatyzacja tego szlachetnego, odznaczającego się dużymi wymaganiami gatunku. Dziś obserwujemy awans tzw. siei autochtonicznej, która przetrwała w naszym województwie w jeziorach międzychodzkich. „Rozkolportowana” na inne tereny, przy umiędzej pielęgnacji stanie się cenną pozycją eksportową, chociaż na razie odławia się zaledwie kilka ton siei rocznie. Wydatne i widoczne już dzisiaj efekty daje natomiast zarybienie wielkopolskich jezior sielawą.

Do tego celu, podobnie jak w przypadku siei, potrzebne są odpowiednie wylegarnie, gdzie w wysokim słupie wody następuje inkubacja zapłodnionej ikry. Gospodarstwo Lutom miało w wyniku zarybienia sielawą odłowy się gające cyfry kilkunastu ton.

Osobny rozdział, to walka rybaków z szerszycami się dotąd — dosyć nagminnie — chorobami ryb. Szczególnie dotkliwie straty spowodowała w ubiegłym roku posocznica. W tym wypadku przydałoby się umożliwienie naszym rybakom zapoznania się z doświadczeniami innych krajów. Pozwoliłoby to na wprowadzenie i u nas nowoczesnych metod sanowania jezior i stawów.

Skoro mowa była o kadrach — nie można pominąć milczeniem dwóch niezmiennie ważnych spraw, które nie pozwalają mi optymistycznie zakończyć niniejszych rozważań.

Po pierwsze, problem dopływu do rybactwa „świeżej krwi”. Niewiele młodych decyduje się zdobywać ten atrakcyjny zawód. Tymczasem zamiast bezskutecznie dobijać się o pracę w mieście — wielu chłopców, którzy chcą czy muszą opuścić gospodarstwa swoich rodziców, mogłoby znaleźć zatrudnienie w brygadach jeziorowych. Wylania się tutaj dodatkowo kwestia szkolenia młodzieży. Nie ma dotąd poza technikami — innych szkół, które by przygotowywały młodych kandydatów na rybaków w zakresie podstawowych znajomości zawodu.

Po drugie: Nie uregulowano do dziś mimo licznych interwencji trybu ścigania podatku od wynagrodzeń. Zarobki rybaków są uzależnione od ilości złowionej ryby. Wiadomo zaś, że odłowy przeprowadza się intensywnie — tylko

Największy statek w porcie szczecińskim

Do portu szczecińskiego zawinął statek bandery angielskiej „Stanfield”, który przewoził w swych lukach 13.400 ton rudy brazylijskiej dla Czechosłowacji. Jest to największy statek jaki po wojnie przybył do Szczecina. Obsługa tego statku w porcie szczecińskim stała się możliwa, dzięki pogłębieniu toru wodnego i niektórych basenów portowych. (PAP)

Projekt zegara atomowego

Dwaj uczeni amerykańscy zreferowali w Nowym Jorku projekt budowy zegara atomowego, który nie byłby większy od maszyn do pisania i w ciągu 100 lat bez regulacji odmierzałby czas z dokładnością do jednej sekundy. (PAP)



...otrzymała uwięziona w śniegu gruda 33 osób, przebywających w położonym na wysokości 1368 m schronisku w pobliżu Schliersee w górach Bawarii. W odcieciu od świata 2,5-metrowymi zaspami śniegu schronisko przebywa na kursie narciarskim 23 dziewcząt i 7 chłopców oraz 8 narciarzy-turystów.

Z lewej: załadunek na helikopter żywności i opału. Z prawej: gospodarz schroniska przy zrzuconych workach. Helikopter nie mógł bowiem lądować. Fot. — CAF

Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (28)

Mam pewnego zaprzyjaźnionego znajomego w Brnie Morawskim, czeskiego muzykologa, dr. Jerzego Wyslouzila, którego pasją jest współczesna muzyka. Zbiera zewsząd książki, nuty, płyty, wolnoobrotowe, koresponduje z mnóstwem ludzi, pisze fachowe publikacje ze swej dziedziny i nie ustaje w propagowaniu muzyki współczesnej. Ten wyraz bywa wszelako dla wielu zwyczajnych ludzi momentem osobistego podrażnienia. Współczesna muzyka — termin o dość niejasnej definicji — szkokuje i zaskakuje. Wprawia co najmniej w zakłopotanie przeciętnego a inteligentnego konsumenta muzyki. Jesteśmy u progu (a może go nawet przekroczyliśmy) — no wych zjawisk akustycznych i nowej estetyki muzycznej. Dotąd stosowany system harmoniczny i typologia melodii już nie wystarczają kompozytorom, którzy chcą swą twórczością dotrzeć do kroku współczesnemu życiu. Powstają więc nowe dzieła o nowych założeniach, a dyskusja o ich wartości jest niezwykle utrudniona, ponieważ obu stronom brakuje argumentów. Prorocy nowej muzyki są w nie lada kłopotach, by znaleźć choć przekonujące dowody, że właśnie nowe prądy muzyczne są najlepszym pokarmem dla dzisiejszego człowieka. Jesteśmy osobistymi świadkami tych przemian. Pełnymi rezerwy lub skrajnie zaciętych. Moment uczucia jest tu tyle samo ważny, co dawniej, w pocztynym (bardzo go kocham!) romantyzmie.

Wracam jednak do mego przyjaciela w Brnie. Interesuje go Karol Szymanowski. Nic o nim i jego muzyce nie posiada w swej bibliotece podręcznej, a chciałby nie tylko sam oświadczyć, że jest z tą twórczością — już klasyczną w swojej doskonałości — lecz także pragnąłby rozpowszechnić

nią znajomość muzyki autora „Harnasiów” w swoim społeczeństwie i w swym narodzie. Gdy na Konkurs im. H. Wieniawskiego przyjechali zagraniczni goście — brneńscy pedagog sluzycow, prof. Kudlaczek, poprosił mnie w imieniu dr. Wyslouzila, bym się postarał o monografię Stefani Łobaczewskiej o Szymanowskim — grube i mądre tomisko, już dawno całkowicie wyczerpane w handlu księgarskim. Cóż było robić? Z głębokim westchnieniem przeszedłem do mojej biblioteki i wydobyłem monografię — napisałem na niej dedykację i przez Kudlaczka posłałem Wyslouzilowi. Jemu się księga bardziej w tej chwili przyda, niż mnie. Po pewnym czasie nadszedł list z serdecznymi podziękowaniami i rewanżem w postaci pewnych czeskich publikacji o Janaczku, którego twórczością się obecnie teoretycznie i praktycznie zajmuję. Z kolei i ja podziękowałem brneńskiemu muzykologowi i na jego prośbę o dalsze przesyłki „szymanowskianów”... szczerze się zakłopotalem. Bo coż jest w naszej literaturze o największym po Chopinie kompozytorze?

Kilka okolicznościowych książeczek wspomnieniowego typu. Bardzo zresztą miłych i bezpośrednich, ale czy ujmujących twórczość Szymanowskiego naukowo, poważnie, muzykologicznie? Powiedzieliśmy wczoraj do Brna polskie księżyczyno „Karolu z Atmy” — było ich coś sześć — lecz czy Wyslouzil odnieść z ich lektury jakąś korzyść — nie jestem tego tak bardzo pewien. Polacy mają przedziwny dar lekceważenia swoich twórców. Ożywiają się dopiero na uroczystości jubileuszu lub przed odświeżeniem właśnie pomnikiem tego, którego za życia albo lekceważono, albo wprost tłamszono. Brzydkie manie — brzydkie obyczaje!

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 5761g

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje. Polpułme. Poznań, Rynek - Łazarski 2 (piwnica) od godz. 9-13. 4575g

Kupie sprężyny tapicer- skie używane wzgl. nowe. Zbigniew Jany, Nowy Tomysl, 3 Stycznia 29. 18044p

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik Poznań, Wrocławska 13. 6130g

Kamień granitowy na fundamenty budynków oraz brukowice wagonowo dostarcza „Osadnik” Szczecin, Heleny 11 m. 4, tel. 57-47. 6150g

Karpy szparagowe „Śnieg na główka” ca 15.000 szt. 2-letnie, pięknie rozwinięte sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7648g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek poleca: Bracia Chojnacy. Poznań, Wrocławska 25. 5910g

Samochód osobowy Opel-Olympia górnozaworowy w bardzo dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Chojnacki, Klecko, Rynek 132, pow. Gniezno, tel. Klecko nr 50. 17890p

Narzędzia stolarskie, ręczna heblarka elektr.; tar- czówka elektr. prąd zmien- ny. Cena 10.000 zł. sprzedam. Rosiakowa, Gniezno, Warszawska 40. 18042p

Stalowe liny wielozwoje- we przekrój 9, 14 16 mm. Cena 20 zł/kg (około 420 kg) sprzedam. Rosiakowa, Gniezno, Warszawska 40. 18043p

Sprzedam okazynie samo- chód bagażowy DKW, noś- ność 700 kg w idealnym stanie. Poznań, Dąbrow- skiego 45 m. 16. 7703g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, samo- dzielne, słoneczne wysoki parter, dzielna willowa, zamieniam na 3 pokoje z kuchnią, Oferty Biuro Ogło- szeń, Świerczewskiego 3 dla 7624g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dziel- nicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję rów- nież spadkowe, Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 28, tel. 87-95. 6410g

Parcele budowlane 1.190 i 1.290 m², lewa strona Je- ziora Kierskiego — sprze- daż właścicieli. Informacje: Poznań, Gajowa 4 m. 7, tel. 515-26. 7627g

Willę komfortową, wolną (Puszczykowsko) parcele w Dębcu — Junikowie — O- siedle Warszawskim oraz wielki wybór kamienic, gospodarstw, poleca — po- szukuje Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23, 8057g

Różne

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (olbrzymi wybór najnowszych mo- deli) welony wypożyczu — „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13. 5208g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich E. Makowiecki, Poznań - Sołacz, Grudzińskiego 66. 5389p

Suknie ślubne — balowe duży wybór poleca Wypo- życzalnia Sukien. Poznań, Strzelecka 13. 6238g

Elegancie — duży wybór: sukni ślubnych, welonów, nakryć do chrztu, sukni- szeli wieczorowych, ubrań poleca wypożyczalnia — Poznań, Sikorskiego 35. 5819g

Naprawa maszyn biuro- wych, to specjalność war- ształu Piotr Pieprzycki. Poznań, aleje Marcinkow- skiego 26, telefon 23-63. 5961g

Obuwie, botki na kauczuku, mikro gumie, rozprute traktory, śniegowce, det- ki, opony, naprawia Wi- gum, Poznań, Strzelecka 21 tel. 9640. 6048g

Grępijemy wełnę na po- czekaniu codziennie, wate w soboty. Poznań, Droga Dębńska 12, tramwaj 15. 6086g

Garbuje, farbuje, usza- chetniam skóry baranich z Kopaczewski Słupca ul. Warszawska 32. 6136p

Dywany, kilimy napra- wiam Poznań, Dzierży-ńskiego 91. 7199g

Biuro Miernicze Poznań, ul. Hetmańska 40 m. 5, tel. 621-82 — przyjmuje zaін- teresowanych w niedzielę i przed południem, 6780g

Wykonujemy z powierzo- nego materiału futra, białe, kołnierze oraz wszel- kie naprawy. Jaszcz. Po- znań, Marcinkowskiego 21. 7614g

Franciszka Kwapiszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Je- zycach.

W smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, Gniezno, Berlin.

Wiktorja Jakubczyk

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 29 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Krzyża na Górczynie.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 12 z ka- plicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE I RODZINA
9233g

Dnia 25 marca 1958 r. zmarł nagle nasz długo- letni pracownik, śp.

Jan Seifert

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracow- nika i kolege.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW NAPRAWY
SAMOCHODÓW K1629

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

Dnia 26 marca 1958 r. zmarła, opatrzona Sakra- mentami św., moja najdroższa żona, nasza uko- chana mamusia, siostra, szwagierka, ciocia, babu- nia i teściowa, śp.

Stanisława Baranowska

Wprowadzenie zwłok do kościoła Św. Rocha i msza św. z wigiliami w sobotę, 29 bm., o godz. 8. Po mszy św. złożenie zwłok na cmentarzu pa- rafialnym w Żegrzu.

W ciężkim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
5192g

Dnia 26 marca 1958 r. zmarła po długich cier- pieniach, nasza najdroższa siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, przeżywszy lat 63, śp.

Cecylia Pyszkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

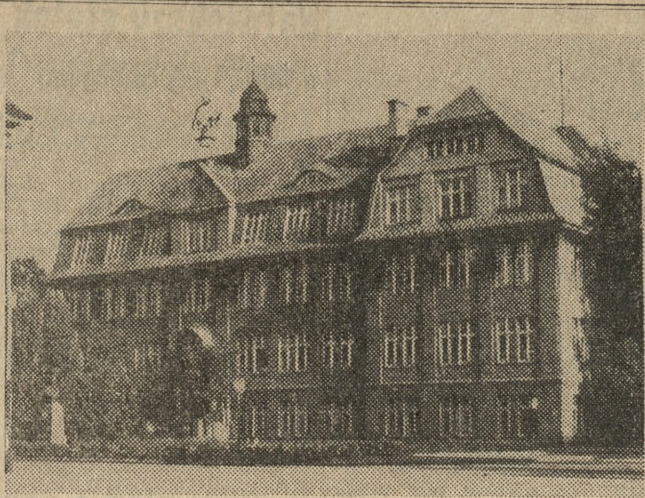
W smutku pogrążona
RODZINA
Puszczykowo, Poznań, Pleszew. 9174g

Dnia 27 marca 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, opatrzona Sakra- mentami św., moja najukochańsza żona, nasza nigdy niezapomniana matka i teściowa, śp.

Emilia Stiller

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm., o godz. 14 na cmentarzu parafii Bożego Ciała przy ul. Bluszczej.

Pogrążeni w ciężkim smutku
MAŻ, CÓRKI I ZIEĆ
9257g



Dzieciom przybyłym z daleka

Nieczęsto się zdarza, by jednego dnia zjechało do Mielnia (powiat Gniezno) tak wiele gości. Ubiegła środa była właśnie tym wyjątkiem. Z ciekawością mali gospodarze witali przybyłych na progu swego tymczasowego domku. Chwilowa nieśmiałość znikła prędko z dziecięcych twarzączek. Przyjaźń została zawarta.

W przestronnej świetlicy w jawionym został cel wizyty. Gro no nauczycielskie ze Studium Nauczycielskiego i Szkoły Cwichej w Poznaniu (ulica Szmarzewskiego) postanowiło obdarować podarkami dzieci repatriantów, przebywające tu na 6-tygodniowym turnusie. Apel ten podchwycili także uczniowie tych szkół. W ciągu tygodnia zebrano podarków za 15 tysięcy zł. Ofiarodawcy sami zawieźli dary i przy tej okazji urządzili ognisko harcerskie dla 80 dzieci, przebywających w Mielnie.

Recytacje, piosenki, muzyka w wykonaniu instruktorskiej drużyny harcerskiej, były nie lada przeżyciem dla małych pensjonariuszy. Czarne czy Wali Jewtuch i Emilki Polujniczki z Poznania wpatrzono w zachwytem w starzyszych kolegów. Tak śpiewać to one jeszcze nie potrafią. Ale, jak dorosła, to kto wie?

Ze wzruszeniem w głosie 10-letnia Wandzia Sidorowicz, która od trzech miesięcy przebywa dopiero w kraju, dziękowała za podarunki, miłe popołudnie i serce gości. Zapewniła gorąco, że ten dzień na długo pozostanie w pamięci wszystkich dzieci.

Słowa małej Wandzi były szczere. I choć 28 bm. dzieci rozjadą się do swych domów rodzinnych, często na pewno wracać będą wspomnieniami do pobytu w Mielnie. (an)

Marzec **Imieniny**
28
piątek
Jana

Teatry

KALISZ — „Sprawa Moniki”; PLESZEW — „Mieszczki modne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „08/15 Kapitulacja” (NRF 18 1.); Stylo we — „Deszczowy lipiec” (pol. 16 1.); GNEZNO — Lech „08/15 Koszary” (NRF 18 1.); Polonia — „Alena” (czeski 18 1.); OSTROW — Słońce „Oszuki” (NRD 18 1.); LESZNO — Sportowiec „Przygody Pata i Patachona” (NRF 7 1.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.20 — utwory skrzypcowe; 15.37 — rewia piosenkarzy; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — orkiestry rozrywkowe; 16.45 — koncert reklamowy; 17 — kurs j. rosyjskiego; 17.15 — chińska muzyka ludowa; 17.40 — pieśni kompozytorów polskich; 18 — „Kolkoka”; 18.20 — czy warto stać w ogonku po cytryny?; 18.30 — chwila muzyki; 18.35 — muzyka taneczna; 19.05 — radiostacja młodzież; 19.30 — koncert symfoniczny; 21.26 — wiadomości sportowe; 21.30 — miłoścy w piosence; 21.50 — aud. z cyklu „Człowiek w obliczu rewolucji technicznej”; 22.05 — ze świata jazzu; 22.35 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 19, 21 i 23.

Na temat kultury

Sprawa b. »D. Ż.«

Problemem czekającym już od lat na rozwiązanie we Wrześni jest sprawa Domu Kultury. Rolę tę spełniał do pewnego stopnia b. „Dom Żołnierza” przy ul. Kościuszki, w którym jest pomieszczenie po jej placówce kulturalno-oświatowej z dużą salą (parkiet!), z dużą sceną i balkonem. Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” starała się o przydział „Domu Żołnierza” na cele produkcyjne. Miejska Rada Narodowa powzięła wówczas słuszną uchwałę, że „Dom Żołnierza” nadal powinien służyć celom kulturalnym. Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” chciała więc w nim otworzyć drugie kino, tak bardzo potrzebne we Wrześni. Ale dopiero wtedy na plan wystąpiła dyrekcja Wrzesińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego.

I — o dziwo! — Prezydium MRN pospiesznie przydzieliło Były „Dom Żołnierza” na cele przemysłowe! A „D. Ż.”, gdyż młodzież wrzesińska nie ma gdzie spędzać kulturalnie wolnego czasu po pracy. Nie ma żadnego chóru dostępnego dla wszystkich, nie ma też żadnego zespołu teatralnego, dostępnego dla wszystkich chętnych.

Posypały się listy i protesty mieszkańców Wrześni. Skierowano je do różnych instytucji i władz, i to nie tylko we

Wrześni, ale i do Poznania. Ludzie domagają się utworzenia placówki kulturalnej w b. „D. Ż.”, gdyż młodzież wrzesińska nie ma gdzie spędzać kulturalnie wolnego czasu po pracy. Nie ma żadnego chóru dostępnego dla wszystkich, nie ma też żadnego zespołu teatralnego, dostępnego dla wszystkich chętnych.

Istniejący zespół teatralny przy PSS składa się tylko z pracowników PSS. Istnieje również świetlica PSS, ale jest ona wewnątrzzakładowa PSS. Dysponuje ona małą salką, położoną na I piętrze. Ze

względem na bezpieczeństwo można do sali tej wpuszczać tylko ograniczoną ilość osób. Scena jest ciasna. Przyjezdne zespoły teatralne nie mogą z niej korzystać.

Jest nadto sala klubu sportowego „Zjednoczeni” przy ul. Lenina. Ale jest to sala klubu sportowego i służy ona celom sportowym. Dach jej wymaga przebudowy i remontu. Zresztą budynek ten jest prywatną własnością, nie można inwestować w nim pieniędzy społecznych. Obie salki są mniejsze od sali byłego „D. Ż.”.

Powstał wprawdzie projekt budowy Domu Społecznego. Ale kiedy to nastąpi? Czy budowa Domu Społecznego Zakł. Wyt. Gl. L-10 rozwiąże sprawę Domu Kultury we Wrześni? Będzie on w obrębie zakładów i przeznaczony dla ich pracowników. Nie można zapominać, że jest jeszcze 9 tysięcy mieszkańców m. Wrześni, w tym znaczny procent młodzieży.

Co jeszcze przemawia za urządzaniem Powiatowego Domu Kultury w b. „D. Ż.”? Wielkość sali, duża, wygodna scena, przed sceną kanał dla orkiestry (balet, opera, operetka). Ale to jeszcze nie wszystko. Były „D. Ż.” posiada bardzo miłe zaplecze w postaci parku. Tu też planowane jest spiętrzenie rzeczki Wrześnicy celem stworzenia sztucznego jeziora.

Sala posiada 250 m² dobrego parkietu wartości 40 tys. zł. Nadto dookoła sali na ścianach są ładne boazerie drewniane.

Zdjęcie parkietu i boazerii drzewnej w razie adaptacji sali na hale produkcyjną pociągnie za sobą poważny koszt. Koszty te podniesie adaptacja budynku dla celów produkcyjnych. Czy WPPT za tę samą kwotę nie mogłoby zbudować hali produkcyjnej? Czy ba tak!

Czynnikami interesujące się wychowaniem młodzieży uważają, że Powiat. Dom Kultury we Wrześni jest konieczny i że na to doskonale nadaje się właśnie b. „D. Ż.”.

Prezydium MRN próbuje uzasadnić przeznaczenie b. „D. Ż.” na cele przemysłowe niedostatecznymi funduszami przeznaczonymi na kulturę. Ale przecież można stworzyć „Społeczny Fundusz Odbudowy Powiat. Domu Kultury”.

Najpilniejsze zaś — nie dopuścić do zniszczenia tego, co już jest!

Fr. K.

K. Starzyński

Spółdzielnie milionerki

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie krotoszyńskim osiągały coraz lepsze wyniki. Czerzy spośród nich, a mianowicie RZS w Borzęcieczkach i Czarnymasadzie, Kukulnowie i Starymgorodzie osiągnęły za rok 1957 podzielną dochód ponad milion złotych, przy czym do tego dochodu nie wliczono wartości paszy dla bydła.

Najwyższy dochód przeciętny na jedną rodzinę, bo wynoszący 42 800 zł, przypadł w RZS Dębówce. (fk)

Kaliscy młynarze

nawiązując łączność z młynarzami węgierskimi

Delegacja kaliskich młynarzy wyjechała 20 bm. z wizytą do młynarzy Węgierskiej Republiki Ludowej.

W skład delegacji weszli: dyrektor Zakładów Młynarskich w Kaliszu — Edward Kwaśnik oraz trzech członków załogi: Józef Jędrzejak, Andrzej Suchecki i Józef Szuter. Ma ona na celu nawiązanie współpracy i wymianę doświadczeń gospodarzy. (kp)

Kłopot Jarocina

W jarocińskim szpitalu ściska i ciasnota. W wielu wypadkach z braku miejsca chorych kieruje się do szpitali w innych powiatach, a często nawet chorzy w oczekiwaniu na wolne miejsce leżą w korytarzach. Pod tym względem Jarocin jest najbardziej upośledzonym powiatem województwa poznańskiego, bo gdy średnia w szpitalach dla województwa wykazuje na 10 000 mieszkańców 50 łóżek — to w powiecie jarocińskim stan ten wyraża się 24 łóżkami.

Rozbudowa szpitala według projektów z 1948 r. nie doszła w pełni do skutku, gdyż w 1955 r. nastąpiła tylko częściowa rozbudowa pawilonu wewnętrznego. W tej chwili konieczna jest dalsza rozbudowa. Koszt tych prac przewidziany na 1,8 mln. zł. W efekcie szpital powiększy stan łóżek o 20 — 30, a także uzyska się pomieszczenia na salę operacyjną dla laryngologa, gipsownię, gabinet rentgenologiczny i pomieszczenia dla pielęgniarek. Jednym ze źródeł uzyskania funduszy na bycie opodatkowanie wódek i win, a także rozwinięcie szerokiej propagandy wśród załóg robotniczych o opodatkowanie się. W dużej mierze komitet rozbudowy liczy także na wykonanie pewnych prac w ramach czynu społecznego. (alk)

W Krotoszynie ożywienie

Otwarty 1 lutego br. przy Powiatowym Domu Kultury w Krotoszynie „Klub Dobrej Prasy” rozpoczął normalne życie. Zaopatrzone jest on dobrze w prasę krajową i zagraniczną. Dla wygody członków klubu uruchomiono bufet samoobsługowy, który podaje dobrą kawę i ciastka.

Rada Społeczna przy Powiatowym Domu Kultury, oddając społeczeństwu nową placówkę kulturalno-oświatową, liczy na współpracę wszystkich członków w organizowaniu życia w klubie. Mają tu możność spróbowania swoich talentów miejscowi amatorzy: recytatorzy, śpiewacy, muzycy.

W czasie zorganizowanego z okazji Święta Kobiet koncertu wystąpili tu: znana na terenie miasta recytatorka Emilia Urbaniakowa i znany śpiewak mgr. Władysław Majchrzak. 15 bm. w wieczorne rozrywkiowym wystąpił zwycięzca eliminacji konkursu recytatorskiego — Henryk Wollman. Utwory fortepianowe wykonywali na przemian: Hanka Świczna i Jerzy Michałowski.

Kierownictwo Domu Kultury zamierza rozszerzyć działalność klubu. Projektuje organizowanie wieczorów literackich, dyskusyjnych czy spotkań z autorami.

Przy Powiatowym Domu Kultury powstał również zakład społecznej szkoły muzycznej. Od społeczeństwa i od kierownictwa poszczególnych szkół zależać będzie, czy rozwinię się w szkołę muzyczną, która na terenie miasta miała swoje tradycje. W stadium organizacyjnym jest również „Muzeum Ziemi Krotoszyńskiej”. Otwarcie tegoż przewidziane jest na tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Fr. K.

Przykład Kłecka

Nowo wybrana Miejska Rada Narodowa stawia pierwsze kroki i... fundament pod budowę „Domu Ludowego”. Brak sali koncentracji życia kulturalnego środowiska jest zmartwieniem. Były na przestrzeni lat minionych dobre chęci i projekty. Brakowało, niestety, tylko wykonawstwa. Tymczasem wyłania się konkretny plan, powiązany z czynem. Wraz z tym jest ostatnia sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Z wnioskiem budowy sali wystąpiło miejscowe Kółko Rolnicze, deklarując na ten cel sumę 6000 zł oraz zwózkę materiału budowlanego wraz z robocizną — apelując pod adresem mieszkańców o włączenie się do wspólnego dzieła. Sprawa została przedyskutowana. Powołano obszerny Komitet Obywatelski, na którego czele stanął znany i powszechnie szanowany przewodniczący Prezydium MRN — Antoni Krawczyk. Odbłyło się też ogólne zebranie społeczeństwa, które plan budowy przyjęło z wielką radością, dowodem tego są indywidualnie deklarowane sumy od 100 do 300 zł. Otworzone konto w Gminnej Kasie Spółdzielczej.

Oby to tylko nie był słomiany zapal. Myśli i oparcie się o swoje możliwości — godne pochwały.

M. Krysiński

Uwaga, zakłady pracy!

W związku ze sprawnym i szybkim wykonaniem uchwały Rady Ministrów Nr 42/58 z dnia 26 lutego 1958 roku Wydział Rent i Pomocy Społecznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu zwraca się z gorącym apelem do wszystkich zakładów pracy na terenie województwa poznańskiego (bez m. Poznania) o:

czytelne i wyczerpujące wypełnianie imiennej wykazy rencistów przewidzianych do zwolnienia z pracy z uwzględnieniem tylko o rencistów pobierających renty z tutejszego wydziału (na podstawie odcinka przekazu rentowego, z podaniem pełnego numeru renty łącznie z terminem płatności i rodzajem renty);

rencistów pobierających rentę z innych wydziałów wzgl.

instytucji należy umieszczać w dodatkowej rubryce z podaniem numeru renty i siedziby instytucji wypłacającej świadczenia;

wypełnione imienne wykazy należy składać w Referacie Rent i Pomocy Społecznej właściwych Powiatowych względnie Miejskich Rad Narodowych;

wykazy zarobków oraz zaświadczenia o zaprzestaniu pracy rencistów należy również składać w referatach rent i pomocy społecznej przy Prezdyjach Powiatowych względnie Miejskich Rad Narodowych.

Sport Krótko

NA WALNYM ZEBRANIU PZM Okręgu Poznańskiego wybrano prezesem dr. Adama Norkiego, wiceprezami: inż. Szczepańskiego, Skowrona i Kossakowskiego, sekretarzem — Jana Niewiedziała oraz skarbnikiem — Frąckowiaka.

NAJBLIŻSZE ZEBRANIE poszerzonego zarządu PZTow. Wiosłarskich odbędzie się 30 bm. w Warszawie. Jednym z głównych tematów obrad będą przygotowania do regat o mistrzostwo Europy w Poznaniu. 4 kwietnia odbędzie się najbliższa lustracja obiektu sportowego na Malcie przez delegatów PZTW, GKPF, PKOl. i in.

CZTERY DRUŻYNY piłkarskie LZS okręgu poznańskiego spotkają się 30 bm. w eliminacyjnych spotkaniach o wejście do klasy B. W Wągrowcu zmierzą się zespoły Ryczywołu i Kiszkowa, a w Gostyniu — Ponieca i Książa.

DO LEKKOATLETYCZNYCH mistrzostw Europy w Sztokholmie zgłosiło 27 państw 792 zawodników (212 lekkoatletów). W ilości zgłoszeń produkuje ZSRR (80), przed Szwecją (69) i Polską (60). Z pozostałych krajów zgłoszili: W. Brytania i Francja po 50, Włochy — 45, Norwegia — 44, Finlandia — 43, NRF — 40, Szwajcaria — 33, NRD — 34, CSR — 33, Jugosławia — 30, Węgry — 22, Austria i Rumunia po — 20, Islandia — 17, Holandia — 16, Hiszpania — 15, Dania — 15, Belgia i Bułgaria po 12, Turcja — 9, Irlandia — 6, Luksemburg — 5, Portugalia — 4, Malta — 1.

WSRÓD 66 KANDYDATÓW do reprezentacji kolarskiej XI Wyścigu Pokoju z licencją A na rok 1958 nie ma żadnego z kolarzy Wielkopolski. (p)

Boks na antenie

W niedzielę od godziny 12.40 w programie II Polskie Radio przeprowadzi z Łodzi transmisję finałowych walk o mistrzostwo Polski w boksie.

Najbliższe starty naszych gimnastyków

Najbliższym egzaminem naszych gimnastyków i gimnastyczek po piękny zwycięstwie nad reprezentacją CSR będą ogólnopolskie zawody kontrolne od 12—13 kwietnia, które wyłonią reprezentację na międzynarodowe mistrzostwa Rumunii. Mistrzostwa Rumunii rozegrane zostaną w Bukareszcie 26—27 kwietnia. W tych samych dniach, kiedy najlepsi wyjadą do Rumunii, w Krakowie startować będą wszyscy juniorzy, walcząc o mistrzostwo Polski w swojej kategorii. Natomiast 3 maja w Austrii w międzynarodowym spotkaniu drużyn męskich przeegaminowani zostaną nasi gimnastycy, którzy start na mistrzostwach świata wroży mniej sukcesów niż ich koleżanki.

Polski Związek Gimnastyczny, pragnąc jak najszybciej przygotować zespoły do mistrzostw świata, projektuje ponadto rozegranie międzypaństwowego spotkania kobiet

Na Malcie czy Rusalcę?

Polski Związek Kajakowy organizuje 17 i 18 kwietnia ogólnopolskie regaty w konkurencji kobiet i mężczyzn w kategorii jedynek, dwójek i czwórek celem wyłonienia kadry narodowej, która będzie zgrupowana na obozie w Wałcu. Z kadry wyłoniona zostanie reprezentacyjna drużyna na mające się odbyć w pierwszych dniach czerwca na Malcie regaty międzynarodowe.

Organizatorzy regat eliminacyjnych pragnęliby urządzić je na Malcie. Nie wiadomo jednak, czy do tego czasu stan wody na jeziorze będzie odpowiednio wysoki. Wówczas regaty odbędą się na Rusalcę.

W najbliższą niedzielę, dzięki ociepleniu, kajakowcy kilku sekcji rozpoczną dalsze treningi na Warcie, idąc w ślady wiosłarzy, którzy już przed kilku dniami rozpoczęli zaprawę na rzece. (p)

Polscy juniorzy na turnieju FIFA

Piłkarska reprezentacja Polski juniorów, która w sobotę wyjeżdża na turniej FIFA do Luksemburga, rozegrała w stolicy mecz sparingowy z Gwardią, ulegając jej 3:4. W drużynie ligowej wystąpili m. in. na stoperze Korynt, Lewandowski i Szarzyński.

W zespole juniorów szczególnie podobala się pomoc, która jest najmocniejszą formacją zespołu. Napastnicy również reprezentują wysoki poziom. Stosunkowo najsłabsza jest obrona, gdzie jedynie obrońca krakowskiej Garbarni Wełniak, jest pewnym punktem. Ogólnie zespół prezentuje się dobrze i na turnieju FIFA nie powinien przynieść nam wstydu.

Polska spotka się w swojej grupie z Bułgarią, Francją i Jugosławią. Pierwszy mecz rozegrają nasi piłkarze 2 kwietnia z Jugosławią.

Drużyna Polski wystąpi w następującym składzie: Cygan — Kempka, Mazur, Wełniak — Kucharczyk, Grzegorezyk — Skwara, Łuczak, Marciniak, Krajczy, Stachowiak.

Łuczak jest zawodnikiem Warty, a Marciniak Calisii.

Komunikaty

Miejski Komitet ZMS w Poznaniu zawiadamia, że turniej tenisa stołowego odbędzie się w sobotę i niedzielę w świetlicy Oficerskiego Technikum Pożarniczego przy Alei Czechosłowackiej. Rozgrywki zespołowe odbywać się będą od godziny 15 do 20, indywidualne od 9 do 12 i 15 do 18. Dla zwycięzców przewidziane są obok nagród również dyplomy.